

DZIENNIK POMORSKI

Rok XVII

Nr. 9

CHOJNICE

Środa dnia 13 stycznia 1937 r.

NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO
ZIEMI ZABORSKIEJ

Niemcy i Hiszpania

Prasa francuska jest przepelniona informacjami o działaniach niemieckich w Hiszpanii i na wodach hiszpańskich oraz rozważaniami na temat możliwych następstw tych działań. Warto tedy zastanowić się spokojnie nad tym, jakie interesy mają Niemcy, wtrącając się do spraw hiszpańskich i jakie wiąże z tym na dzieje i zamiary polityczne.

Ne możemy wierzyć w to, że Niemcy planują zajęcie jakichś terytoriów, nad morzem Śródziemnym, bo to godziłoby w interesy Anglii, Francji i Włoch, a trudno sobie wyobrazić ażeby Niemcy mogli sobie pozwolić na konflikt ze wszystkimi wielkimi mocarstwami. Mają oni jednak dostateczne inne powody, by nie zajmować stanowiska neutralnego wobec wojny domowej w Hiszpanii.

Najprzód, i to jest powód główny, nie mogą się Niemcy pogodzić z myślą o skomunizowaniu Hiszpanii. Boć jasna jest rzeczą, że gdyby komunizm zdobył jeden z krajów na chodnio - europejskich, to zyskałby podstawę do ataku na inne kraje tej części naszego kontynentu, a więc w pierwszej linii na Francję. Wobec zaś tego, że Francja posiada rząd, przypominający rząd Kiereńskiego, w Rosji przedbolszewickiej, byłoby rzeczą bardzo prawdopodobną, że po Hiszpanii komunizm miałby wszelkie szanse opanowania Francji. Tak obrót rzeczy zaś byłby i ideologicznie i politycznie dla Niemiec groźny; najprawdopodobniej byłoby one zmuszone do wystąpienia z bronią w rękę, by się ratować od rewolucji komunistycznej u siebie. Drugi powód, to szanse polityczne, jakie się otwierają przed Niemcami. Za pomoc udzieloną gen. Franco mogą się oni spodziewać, że pozyskają sympatię Hiszpanii narodowej i ewentualne jej współdziałanie w polityce, w stosunku do Francji.

Akcja niemiecka jest tedy zrozumiąta i dziwić nikogo nie może. Hałas prasowy, jaki koło tej akcji się robi, jest także zrozumiały, jeśli się zważy, że te same pisma, które tyle piszą o działaniach niemieckich, prze milczają starannie takie fakty, jak ten, czy kierownictwo armii i polityki czerwonej Hiszpanii spoczywa w rękach sowieckich, lub ten, że przez Pireneje, za wiadomością rządu p. amunicji, samolotów, ludzi i wszelkiego sprzętu wojennego. Koalicja złożona z Żydów, masonerii, komunistów i wszelkiej radykalii postawiła na Hiszpanię czerwoną, spieszy jej z pomocą rzeczową i z pomocą ideową, przez urobienie opinii w całym świecie, nie wyłączając Polski.

W Polsce, biorąc pod uwagę stosunki opinii naszej do Niemiec, wygrywa się właśnie zawzięcie kartę antyniemiecką. Tymczasem sprawa nie jest tak całkiem prosta i kryterium, wyrażając się w tym, że co jest pożyteczne dla Niemiec, jest szkodliwe dla Polski, nie da się zastosować w całej swej prostocie.

Bo wchodzi tu w grę dwa rzędy zjawisk — jedne natury czysto politycznej, wynikające z interesów geograficznych i historycznych państwa polskiego, inne wynikające z przesłanek ideologicznych i streszczając się w zagadnieniu: czy Hiszpania, a

Czy Titulescu weźmie udział w życiu politycznym?

Bukareszt. Po dymisji ministra spraw zagranicznych Rumunii M. Titulescu, w prasie zagranicznej pojawiły się różne wiadomości o dalszych jego zamiarach. Obecnie przyjaciele Titulescu w Bukareszcie otrzyszali od niego wiadomość, że zamierza niebawem wrócić do Bukaresztu i objąć swoją katedrę prawa międzynarodowego na uniwersytecie bukareszteńskim. Później jednak

oznajmiono, że na radę lekarzy Titulescu pozostanie jeszcze pewien czas w St. Moritz i na Riwierze. W kołach narodowo - caranistycznych nie potwierdzają jeszcze twierdzenia, jakoby Titulescu miał zająć wybitne stanowisko w tej partii i wziąć udział w wewnętrznym życiu politycznym. Dodać należy, że b. minister Titulescu już dawniej zamianowany został dożywotnim senatorem.

Uspokojenie w sprawie Marokka

Paryż, 12. 1. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Zgodnie z instrukcjami prezydenta generalnego w Rabacie, konsul francuski w Tetuanie 9 stycznia odbył rozmowę z pułkownikiem Beigredem, pełniącym funkcję wysokiego komisarza w strefie hiszpańskiej Maroka. Wspomniawszy o klauzulach konwencji francusko - hiszpańskiej z r. 1904 i 1912, przedstawił Francji w Tetuanie zwrócił uwagę plk. Beigreda na pogłoski o powiadające przybycie do Melilli oraz do Ceuty kontyngentów cudzo-

ziemskich pozostających na służbie gen. Franco.

Plk. Beigreda odpowiedział, iż żadne uformowane oddziały i żadne kontyngenty legii cudzoziemskiej nie były stacjonowane w Maroku i nie są tam oczekiwane. Z oświadczeń uczynionych podczas tej rozmowy przez plk. Beigreda wynika, że władze w Tetuanie zdają sobie sprawę z poważnych międzynarodowych konsekwencji, jakie pociągnęłyby za sobą wyładowanie w jakimkolwiek punkcie kontyngentów cudzoziemskich.

—o—

Krecia robota komunistów na Litwie

Prowodzący jak zwykle — żydzi

Kowno 12. 1. tel. wł.

Mimo zastosowania jaknajsurowszych represyj przeciwko komunistom na Litwie, kontynuują oni swą krecią robotę w dalszym ciągu.

Polcji kowieńskiej udało się w ostatnich dniach przytrzymać kilkunastu wysłanników Kominternu, pośród których przeważającą liczbę stanowią żydzi. W Kłajpedzie wykryto wielki magazyn bibuły komunistycznej. Na dwu cukiernikach przytrzymano studentkę, u której w walczce znaleziono tajne instrukcje dla działaczy wywrotowych.

W drodze na dworzec przytrzymał o młodą żydówkę — kuriera kominternu.

Przeprowadzona rewizja domowa u kilkudziesięciu obywateli Kłajpedy, dała

władzom oltrzymia ilość materiału obciążającego.

Całego szeregu aresztowań dokonano również na prowincji. Dzięki sprężystej akcji policji litewskiej, udało się niecną robotę żydowskiej międzynarodówki na Litwie, stłumić w zarodku.

Ks. Windsoru we Wiedniu

Wiedeń, 12. 1. PAT.

Książę Windsor był obecny w teatrze Burgtheater na przedstawieniu komedii, której treścią jest życie królowej Wiktorii w młodości i konflikt pomiędzy obowiązkami królowej, a życiem prywatnym. B. król z zainteresowaniem śledził przebieg sztuki oklaskiwał artystów.

za nią Europa zachodnia i Polska mają się stać krajami rządzonymi przez komunistów, czy też nie?!

Ze względów politycznych było by dla nas szkodliwe, gdyby Niemcy zyskali w Hiszpanii narodowej trwałego i pewnego sojusznika, po prostu dlatego, że to wzmocniłoby ich pozycję wobec Francji, której w razie starcia zbrojnego zagrażali by nie tylko na Renie, lecz i w Pirenejach.

Ze względów ideologicznych natomiast nie możemy pragnąć skomunizowania Hiszpanii, bo — naszym zdaniem byłoby to wstęp do rozszerzenia się komunizmu w całej Europie, a w najlepszym razie do starcia zbrojnego między Niemcami a Rosją, co Polskę postawiłoby w bardzo trudnym, jeśli nie wprost tragicznym położeniu, najprzód politycznym a następnie wojskowym. Nie będziemy powtarzać argumentów na tym miejscu już kilkakrotnie rozwijanych, a dowodzących, że zwycię-

stwo narodowców w Hiszpanii spowoduje uspokojenie Europy i uchroni ją od tworzenia się t. zw. bloków ideologicznych, byłoby wstępem do powszechnego zamętu w krajach na szczytach świata. Zamętu, związanego z niechybnym wyłożeniem atakiem komunizmu wraz ze wszystkimi jego aliantami.

Zważywszy dokładnie straty, jakie dać nam może rozwój wypadków hiszpańskich, z punktu widzenia politycznego i ideologicznego, do chodzimy do wniosku, że straty w pierwszym wypadku byłyby mniejsze, niż w drugim. Dlatego, po sunieniu zastanowieniu się nad tym zagadnieniem nie wahamy się stwierdzić, że przeważają względy ideologiczne, że przeto w interesie Polski leży zwycięstwo Hiszpanii nad narodowej.

Do takiego wniosku prowadzą nas zimne i obiektywne rozumowania polityczne.

Zderzenie w porcie

Gdańsk, 12. 1. PAT.

Polski statek towarowy „Kraków” manewrując w porcie tutejszym, uderzył tak silnie o nadbrzeże, że odniósł poważne uszkodzenia. Statek przyholowano do stoczni dla naprawy.

Poza tym ściśnięte zostały przez przejeżdżający statek „Carmen” dwie berlinki, które odniosły uszkodzenia, obliczane na 5 do 6 tys. zł.

Strasne skutki burzy śnieżnej

Los Angeles, 12. 1. PAT.

Nad Los Angeles i jego okolicami przeszła gwałtowna burza z zamięcią śnieżną, która trwała przeszło 48 godzin. Według dotychczas otrzymanych wiadomości 19 osób straciło życie. Straty są ocenione na prze do 20 proc. zbiorów w ogrodach pomarańczowych i cytrynowych uległo zniszczeniu. Straty są oceniane na przeszło 100 milionów dolarów. W dolinie Sacramento z powodu burzy i zameci śnieżnej, której następstwem było znaczne obniżenie się temperatury zginęły całe stada owiec.

Starcia w Indiach

New Delhi, 12. 1. PAT.

W okolicy Khaisora doszło do starcia z miejscowymi szczepami, podczas którego jeden żołnierz tuł był czy został zabity, a dwóch oficerów i 6-ciu żołnierzy odniosło rany.

Choroba oczu De Valery

Zurych, 12. 1. PAT.

De Valera wyjechał w poniedziałek do Dublinu. Zaburzenia wzroku, na które cierpiał od dłuższego czasu, ustąpiły. Zdaniem lekarzy nie należy obecnie obawiać się ponownego pogorszenia.

Stan zdrowia Ojca św.

Miasto Watykańskie (KAP)

Stan zdrowia Ojca św. pozostaje nadal bez zmian. W sobotę oprócz kardynała Pacelliego Papież przyjął kardynała Tisserant, sekretarza św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, który Ojca św. widział po raz pierwszy od czasu choroby. Kardynał Tisserant zdumiony jest bardzo dobrym wyglądem Papieża, co też w rozmowie z Nim szczerze zaznaczył. Ojciec św. przyznał, iż w ostatnich dniach istotnie czuje się znacznie lepiej. Wczoraj po zwykłej wizycie kardynała Pacelliego Ojciec św. udzielił po słuchaniu kardynałowi La Puma, sekretarzowi św. Kongregacji Zakonów.

Istotne przyczyny wojny domowej w Hiszpanii

Bukareszt 12. 1.

Wychodzący z Bukaresztu dziennik „Le Moment” odsłania bardzo ciekawe kulisy toczącej się wojny domowej w Hiszpanii. Stara on się uzasadnić, że poza wszystkimi innymi momentami — główną rolę odgrywa pozyskanie Hiszpanii przez Niemców i Włochów w przyszłej wojnie. Hiszpania bowiem produkuje 75 proc. ogólnego światowego wydobycia rtęci. Hiszpańska produkcja wynosi 1.470 ton, włoska 1.990, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 960, sowiecka 270, meksykańska 250, czeskosłowacka 80 ton rocznie. Rtęć odgrywa dużą rolę w produkcji materiałów wybuchowych. Stąd konieczność wpływu na Hiszpanię, gdyż obecnie, gdyby nawet Francja oraz Anglia blokowała Hiszpanię, rtęć da się przewieźć samolotami oraz łodziami podwodnymi.

Sowiety budują autostradę na zachód

Moskwa, 12. 1.

Latem 1937 roku ma być ukończona budowa autostrady, wiodącej z Moskwy na zachód. Autostrada ta jest dwukrotnie szerszą od autostrad niemieckich. M poza ty jeszcze jedną dużą zaletę, ponieważ jest wybudowana w idealnie prostym kierunku bez żadnych zakrętów, omijając miasta oraz osiedla. Jedno odgałęzienie prowadzić będzie do granicy łotewskiej w kierunku na Dzwinsk, druga w kierunku polskiej granicy. Do budowy autostrady są używane więźniowie polityczni. W roku ubiegłym wybudowano 250 kilometrów.

Znawcy twierdzą, że na budowanej autostradzie będą mogły odbywać się transporty zmotoryzowanej piechoty dwunastu ciężarówkami w jednym rzędzie.

Mi jonarze mają opuścić zagraniczne prowincje chińskie

Szanghaj, 12. 1. PAT.

Zastępca attache wojskowego Stanów Zjednoczonych w Chinach kpt. David Barrett, przybył do Lojang z Sian - Fu, gdzie bawił, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli Stanów Zjednoczonych w prowincjach Szensi i Kan - su. Oświadcza on, że ambasada francuska wysłała do Sian - Fu depezę, polecającą, aby wszyscy misjonarze francuscy opuścili prowincje Szensi i Kan - Su. W dwóch tych prowincjach znajduje się 148 obywateli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a Włochów, Francuzów, Niemców i Belgów ponad 100.

Zwolnienie od opłat stemplowych

Warszawa. Ministerstwo Skarbu zwolniło od opłat stemplowych na podstawie art. 123 i 213 ordynacji po datkowej następujące pisma:

- 1) Podania wznoszone w sprawach: a) dopuszczenia pojazdów mechanicznych do ruchu na drogach publicznych oraz ich rejestracji, b) pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych, c) wydawania koncesyj na zarobkowy przewóz osób i towarów pojazdami mechanicznymi;
- 2) Świadczenia wydawane na skutek wniesienia powyżej wymienionych podań.

Ułga w opłatach stemplowych dotyczy podań, wniesionych od dnia 20. 12. 1936 r. oraz świadectw, wydanych od tej daty.

Ewakuacja

ludności cywilnej z Madrytu

Madryt, 12. 1. PAT.

W wykonaniu swego planu komitetu obrony stolicy wydano zarządzenie dla ułatwienia ewakuacji ludności cywilnej. Przewodniczący komitetu ewakuacyjnego Jimenez de Asua oświadczył przedstawicielom prasowym:

Celem naszym jest po pierwsze osłona jak największej ilości ludności cywilnej od okropności wojny, po

drugie obrońcom miasta dać większą swobodę ruchów na zagrożonych placówkach w stolicy. Madryt ma około półtora miliona mieszkańców, są w tej liczbie uchodźcy, przybyli z miejscowości zajętych przez powstańców. Wojska rządowe dysponują szosą, po której krążą autobusy do Chinchoy i Tembleque, skąd idą pociągi. Cudzoziemcy również będą ewakuowani.

Wizyta premiera Goeringa w Rzymie

Rzym, 12. 1. PAT.

Dnia 13 bm. przybędzie do Rzymu wraz z małżonką premier Goering. Towarzyszyć mu będą dwaj adiutanci Bodenschütz i Grizbach. Tym samym pociągami przyjadą również książę Hesi i konsul generalny Włoch w Berlinie Renzetti. Podróż gen. Goeringa, który przybywa na zaproszenie włoskiego następcy tronu księcia Piemontu, ma charakter prywatny. Gen. Goering zamieszka w willi Madama. Dni 14 i 15 stycznia poświęcone być mają rozmowom politycznym. Dn. 14 bm. przewidziane jest śniadanie w ambasadzie niemieckiej, a wieczorem obiad w pałacu weneckim. Dn. 16 bm. gen. Goering zwiedzi centrum wyszkolenia lotniczego w Guidonii. Dn. 17 bm. g. Goering weźmie udział w polowaniu na terenie Castel Porziano, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Ciano. Wieczorem tegoż dnia gen. Goering będzie obecny na obiedzie u ministra Ciano, a następnie na przedstawieniu w operze. Dn. 18 bm. gen. Goering uda się do Neapolu, gdzie będzie gościem włoskiego następcy tronu ks. Humberta, a dn. 19 i 20 stycznia spędzi na Capri. Wyjazd gen. Goeringa nastąpi dn. 21 bm.

Tragedia w gabinecie lekarza

Skarżysko, 12. 1. PAT.

Wczoraj około godz. 18-tej w Skarżysku — przy ulicy Kamiennej w gabinecie lekarza rozegrała się następująca tragedia:

Około godz. 18-tej do ośrodka zdrowia przy państwowej fabryce amunicji zgłosiła się zawołowana kobieta, zameldowała się woźnemu jako pacjentka i została wpuszczona do gabinetu dr. Kazimierza Witkowskiego lekarza miejskiego, po krótkiej rozmowie, prowadzonej podniesionym

głosem, kobieta wyjęła rewolwer i dała strzał do lekarza, a następnie do siebie. Na huk strzału przybieła służba i lekarze. Stwierdzono, że sprawczyńi strzałów jest p. Krystyna Imielanka, córka miejscowego obywatela, bliska znajoma dr. Witkowskiego. Oboje ciężko rannych odwieziono samochodem P. C. K. do szpitala w Starachowicach. Lekarze rze mają słabą nadzieję uratowania im życia.

Złota szabla dla Czang Kai Sze

Szanghaj, 12. 1. PAT.

Celem wyrażenia uznania dla zaśluz marszałka Czang Kai Sze, studenci uniwersytetu w Pekinie postanowili nabyć i ofiarować mu złotą szablę.

Nawet Syjam się zbroi

Triest, 12. 1. PAT.

Wczoraj rano w obecności ambasadora Syjamu spuszczone na wodę w stoczni Monfalcone torpedowiec „Chumporn“, szósty z serii 9-ciu torpedowców, obstałowanych przez rząd syjamski.

Starcia wśród Hindusów na tle religijnym

Bombaj, 12. 1. PAT.

W Mysore doszło do starcia pomiędzy mahometanami i hindusami — chrześcijanami w pobliżu kościoła. Policja była zmuszona do użycia broni. Trzy osoby straciły życie, 12 jest rannych. Powodem zaburzeń były pogłoski, iż chrześcijanie porwali dziecko mahometańskie. Wśród rannych znajduje się urzędnik miejski. Z Bangalore nadeszły posłanki polityczne. Obecnie panuje już w mieście zupełny spokój.

Był 150 razy zaręczony

Ateny, 12. 1. PAT.

W Salonikach aresztowany został niejaki Economos, przy którym znaleziony został notatnik, ilustrujący jego fantastyczną karierę Don Juana. Stwierdzono, że Economos pobli rekord intryg miłosnych, był bowiem zaręczony 150 razy, z czego 39 razy w Salonikach i 100 razy w Atenach. Economos ciągnął z tego procederu znaczne zyski materialne.

„Dar Pomorza“ zawinął do Tahiti

Gdynia, 12. 1. PAT.

Komendant żaglowca szkolnego „Dar Pomorza“ kpt. konstanty Maciejewicz nadesłał do dyrekcji państwowej szkoły morskiej radiotelegraficzny meldunek, że w dn. 6 bm. „Dar Pomorza“ kpt. Konstanty Maciejewicz, kończąc w ten sposób pierwszą część swej tegorocznej podróży ćwiczebnej. Statek zatrzyma się na Tahiti około 3 tygodni, po czym wyruszy w podróż powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest w drugiej połowie maja. Podróż powrotną statek odbędzie dookoła przylądka Horn.

„Każdy Niemiec, który wyrzuca chleb, jest szkodnikiem narodu“

Berlin, 12. 1.

Po stwierdzeniu, że w odpadkach znajduje się w ostatnich czasach sporo niedojedzonych względnie suchych kawałków chleba, została wydana odezwa, w której powiedziane jest, że każdy Niemiec, który wyrzuca chleb, jest szkodnikiem narodu.

Unędowo zwrócono również uwagę na resztki, które były do tej pory zwykle wydawane przez krawców ich klientom. Ustalono, że resztki te nie mogą wynosić więcej, jak 20 — 25 cm. na jedno ubranie.



PRZEKŁAD POLSKI ST. KAPKOWSKIEGO

mieliśmy ich wręku, mogliśmy ująć osadzić w więzieniu. A teraz co? Przyznajmy się, żeśmy się dali wyprowadzić w pole. W całej Francji wzmaga nas gazety na języki.

Reno podniósł głowę. Dobrze zrozumiał o co chodzi. Zamienił jedynie z burmistrzem milczące spojrzenie. Tajemnica miała pozostać tylko między nimi dwoma.

Tajemniczy przyjaciel.

Tymczasem dochodzenia prowadzono nadal, jednakże ciągle bez żadnego większego sukcesu. To doprowadzało do wściekłości władze policyjne, a ludziom nastroczało powodów do najbardziej nieraz fantastycznych plotek, jakie krążyć zaczęły po miasteczku.

Każdy tłumaczył sprawę po swojemu, snuł domysły i rzucał nawet podejrzenia na ludzi, którzy jego zdaniem byli mordercami.

Do komisarza policji przychodzić zaczęli ludzie, zwierając się ze swych sukcesów w kierunku wykrycia

zbrodni i niejednokrotnie dużo robili kłopotów, zwłaszcza gdy się nie dało odróżnić odrazu manjaka od człowieka, któremu naprawdę założy na wyświetleniu tajemnicy. Nie którzy mniemali do tego stopnia żyć wali się ze swą rolą detektywów i tak na serio brali swe domysły, że dochodziło do przykrych i gwałtownych scen, gdy komisarz wypraszał ich ze swego gabinetu.

A tymczasem węzeł pisał się w nieprawdopodobny sposób, policja była coraz bardziej bezsilna.

Burmistrz nie wtrącał się do niczego. Spokojnie obserwował jedynie poczynania policji i ogólny nastrój miasta.

Alaton zdążyło już ochłonać z pierwszego leku; powoli zaczęto coraz mniej plotkować, ludzie uspakajali się. Życie weszło w stare normy...

Któż mógł teraz znaleźć jakieś ślady, rozplatać węzeł? kto mógłby zdradzić Orłowa? Chyba nikt! Tak przynajmniej myślał Busze.

Zdawało mu się, że teraz po tych dniach grozy znów przyjdą dni spokojne. Ditur nie odzyska mowy przed śmiercią, a on jedynie zna część prawdy.

Jedna rzecz jednak martwiła Buszego.

W ostatnich dniach zauważył, że Nina, jego żona, coś kryje. Coś ją gnębi, z czego ona nie ma odwagi zwierzyć się.

Wyczytać to można było w jej spojrzeniach, jakie rzucała na niego gdy sądziła, że on nie patrzy. Wyczuć to było można w tonie jej głosu, drżącym i niepokojnym.

Ta skrytość, dotycząca czegoś, czego się nie domyślał, z każdym dniem — on to wyczuwał — rosła i to go gnębiło coraz bardziej.

— Kryjesz coś, Nino. przede mną! — wyznał jej Busze pewnego po południa, gdy wstali od stołu po obiedzie. — Coś nas dzieli... Nie mogę tylko pojąć, dlaczego jesteś taka skryta. Powiedz, komu, jeśli mnie nie, masz wyznać całą prawdę o każdym twym zmartwieniu. Wszak życie nasze tak już jest związane, że nie wolno nam mieć żadnych tajemnic własnych... Nino! Co ci!

Busze mówił te ostatnie słowa, podszedłszy do żony, stojącej obok okna i ująwszy ją za rękę.

Nina wolno podniosła głowę. Jej wielkie, ciemne oczy utkwione dotychczas gdzieś w dali, zatrzymały się na Busze. Z twarzy znikł rumieniec.

— Nino! Szczerze powiedz do da wnemu, co cię gnębi? — powtarzał

Nina głęboko westchnęła, aż wre Busze.

— Wiesz, że mnie gnębi i spać mi nie daje to, że śmierć tych trzech ludzi — to dzieło twoich rąk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— A jednak byłem na dobrej drodze!

— Mnie teraz nie to interesuje — rzekł Reno. — Chciałbym wiedzieć tylko, kto z nimi tak się obszedł nie ludzko.

Busze wzdrygnął ramionami i rzekł:

— Ja uważam, że była ich tu cała banda i nic dziwnego, że doszło do awantur, w której jedni postanowili uprzątnąć drugich. Jakby się jednak nie stało, ja w ten sposób uniknąłbym śmierci...

Obaj dobrą chwilę milczeli.

— A wie pan, panie Reno — chociaż jakby sam do siebie rzekł po pewnym czasie Busze — że cała ta historia mocno nas kompromituje. Już

ZDROWIE I MEDYCYNĄ

Dział specjalny pod redakcją dr. W. Belkowskiego

Charakterystyka objawów chorób sercowych

Chory na serce powinien prowadzić regularny tryb życia

Jeżeli przeanalizujemy statystyki śmiertelności — zobaczymy, że przy czyną bardzo częstych zgonów — jest choroba lub wada serca pozostała po przebytej chorobie. Trzeba stwierdzić jedno, że gdy w dziedzinie zwalczania takich plag ludzkich jak gruźlica, raka — akcja postępuje naprzód — to w chorobach serca nie znajduje się nawet części tego zainteresowania na jakie zasługuje.

Polepszenie w stanie chorego na serce zależy nie tylko od zabiegów chorego i od stosunku do niego otoczenia, ale od zachowania się człowieka. Bezwarunkowo powinien chory mieć pełne zaufanie do rad i wskazówek lekarza. Otoczenie zaś musi okazać dużo taktu. Opieka powinna być solidna, nie powinna nużyć chorego stałymi przestrożkami.

Świadomość choroby serca a rzeczywistość.

Jak się zaczyna choroba serca? Najczęściej wykrywa się ją przypadkowo, podczas leczenia innej choroby. Nieraz znów nagle człowiek odczuwa jakieś uczucie — pomimo, że jest zdrowym. W tym wypadku nie pokończy się, wywołując nieraz skłócenie rytmu serca. Często przyczyna domniemyanych schorzeń serca — leży nie w nim, a w psychice chorego. Z drugiej strony częste bagatelizowanie różnych dolegliwości, będących zwiastunami jakiegoś zaburzenia w aparacie pompy ssąco - tłoczącej jaką jest serce — jest przyczyną bardzo przykrych następstw. Istnieją ludzie nerwowi — bardzo nieszczerzy, którzy poprostu omawiają w sobie chorobę.

Bardzo wielkim błędem jednak byłoby mniemanie, jakoby we wszystkich bez wyjątku podawanych przez chorego objawach było zmyślenie choroby. Tak nie jest.

Ból zmusza człowieka do tego, aby raczył się zainteresować jego przyczyną. — Czy jednak zawsze człowiek interesuje się przyczyną swojej dolegliwości. Otóż nie. A dlaczego? Dlaczego ten i ów, który cierpi na serce nie myśli o tym, aby temu zapobiec. Czasem nie ma na to warunków. Ale dla ludzi bagatelizujących sobie kwestię tak ważną, jak zwrócenie uwagi na objawy chorobowe ze strony serca.

Zasada dzisiejszego leczenia.

W każdym wypadku, tak samo jeżeli chodzi o serce — należy zapamiętać na całe życie jedno: jeżeli organizm mój podaje mi do wiadomości, że w jakimś aparacie, np. pompy ssąco - tłoczącej — serca, czy w magazynie jaką jest wątroba, czy w centrali telefonicznej jaką jest układ nerwowy z mózgiem, czy w innych — nastąpił defekt — mam bezwarunkowo starać się natychmiast defekt ten usunąć. Usunięcie jednak zaburzenia funkcji organizmu każdy lekarz będzie zaczynał od znalezienia przyczyny, która spowodowała ten defekt.

To jest naczelna zasada dzisiejszego leczenia. Nie leczyć objawowo — lecz przyczynowo. Wtedy bowiem w każdym razie będziemy stanowczo na drodze do wyleczenia defektu. W przeciwnym zaś wypadku będziemy mieć złudzenie wyleczenia.

Jeżeli mam ból głowy nie wolno mi zaraz zażyć proszku usmierzającego ból. Dlaczego? Dlatego, że usunę objaw — ból, a nie przyczynę tego bólu. Tymczasem przyczyna bólu głowy może istnieć w żołądkowym schorzeniu lub chwilowej niedomogłości. Nie zawsze uda się nam znaleźć

przyczynę, ale jeżeli będziemy zwracać uwagę unikniemy nieraz przykrych następstw.

Charakterystyka objawów chorób sercowych

Objawy, jak bicie serca, uczucie ciężkości, niepokoju — mogą powstać nagle przy przejeździe, przy obfitem nagromadzeniu się gazów w jelitach, które uciskając na przeponę dają podobne dolegliwości. Jeżeli ten minie, dolegliwości ustępują.

Człowiek chory na serce niezależnie od rodzaju choroby, jest pod pewnym względem chorym chronicznie. Im dłużej „gromadziła się” w organizmie choroba serca, tym trudniej ją usunąć. Śmiało jednak powiem, że jeżeli pacjent będzie prowadził regularny tryb życia, dbając o regularny stolec, o odpowiednią strawę, pożyje długie lata i będzie miał dobre samopoczucie i względną zdolność do pracy. Powinien jednak pamiętać, że nie wolno mu „żywić” e-

nergii sercowej — (bieg, skoki, sporty niektóre) co dla zdrowego człowieka jest dopuszczalne.

Wada serca — przyczyna

Zwykle, jeżeli słyszymy o wadzie serca — ma się na myśli szmery, które wykrywa lekarz słuchowo. Na podstawie jednak szmerów sercowych nie można wnioskować o ciężkiej lub słabej wadzie serca. Często jest tak, że mamy bardzo słabe szmery w sercu przy jednoczesnym trwaniu obrzęków kończyn i utrudnionym oddychaniu, świadczących o poważnej wadzie serca. I na odwrót nieraz zauważymy, że obrzęki mijają, samopoczucie chorego wzmagają się a jednak równocześnie wzmagają się siły szmerów.

Oprócz szmerów sercowych, będących bezspornie oznaką schorzenia w zakresie zastawek sercowych — są szmery pochodzenia nieorganicznego, a czynnościowego, które po czasowym trwaniu — mijają bezpowrotnie.

Wada sercowa może mieć różne pochodzenie. Zwykle występuje po przebytych cierpieniach, tak po zapaleniu stawów, wszelkich chorobach przemiany materii i zakażeniach ogólnych, po częstych anginach i chorobach próchnicy zębów (po różnych chorobach zakaźnych) dur, szkarlatyna — u dzieci dyfteryt, mogą występować po wyleczeniu się z zaskakującej choroby — pamiątki w postaci wady serca. Są to bardzo przykre pamiątki. Ale nie takie, aby się nie dały wogóle usunąć. Mało pomyślnie jest rokowanie przy cierpieniach tego rodzaju jak zwyczajnie mięśnia sercowego, dusznica bolesna.

Najczęstszą przyczyną chorób serca jest lekkomyślne traktowanie swego zdrowia, lekceważenie stanu przebiegu choroby (w sponcie), poza tym używanie światła, szczególnie przez zgłodniałych, młodych ptaszków, którym stale brak wrażeń.

Dodam jeszcze, że często po grypie następują schorzenia sercowe, bardzo poważne, dla tego należy przestrzegać ściśle przepisów zasad dobrze znanych: „lepiej poleżeć dłużej, niż potem odcierpieć swoją opieszałość nawet utratą zdrowia”.

Najlepszym eliksirem odmładzającym jest...

regularne wysypianie się

Wypoczęty i wyspany człowiek czuje się świeżym, rześkim, pełnym energii, sił i zdrowia. Zupełnie inaczej czuje się i wygląda człowiek zmęczony i niewyspany. Człowieka niewyspanego poznać można już na pierwszy rzut oka: skóra jego jest na twarzy nieelastyczna, zmęczona. Wiedzą o tem zresztą doskonale zwłaszcza panie: sen uchodzi słusznie za najlepszy eliksir młodości i piękności.

Ile godzin należy spać?

Trudno odpowiedzieć ściśle na to pytanie.

Dzieci i młodzież potrzebuje mało, znacznie więcej snu, niż ludzie dorośli; pracownicy fizyczni nieco mniej niż pracownicy umysłowi. Nie mniej jednak i wśród ludzi dorosłych tego samego zawodu, stwierdzić można bardzo znaczne różnice w zapotrzebowaniu snu. Niektórzy ludzie zadowolają się snem sześciu lub siedmiogodzinnym, inni czują się wypoczętymi dopiero po ośmiu lub nawet dziewięciogodzinnym śnie. Jedno jednak nie ulega żadnej wątpliwości: Najzdrowszym jest sen przed północą. Wie o tym dobrze lud, który powiada, że „przed północą liczy się sen podwójnie”. W powiedzeniu tym niema bynajmniej przesady — ba, można pójść jeszcze dalej w podkreśleniu wartości do tej pory dla snu. Można bowiem powiedzieć, że sen między godziną dziesiątą a dwunastą wieczorem jest nie do zastąpienia w żadnej innej porze nocy. Ludzie, którzy regularnie kładą się spać przed północą, są zdrowi i mogą lepiej pracować niż ci, którzy z reguły kładą się spać po północy; widać to zresztą na pierwszy rzut oka po ich zewnętrznym wyglądzie, zwłaszcza po elastyczności skóry.

Nieporównanie zdrowiej jest kłaść się wcześniej spać i wcześniej wstawać, niż kłaść się późno spać i dłużej wysypiać. Wogóle zasadniczo rano wysypianie się nie może być uważane za bardzo zdrowe. Człowiek zdrowy w pełni sił twórczych powinien wcześniej kłaść się spać i wcześniej wstawać. Tak każe natura roślinom, zwierzętom i człowiekowi.

Niektórzy ludzie zasypiają nieledwie natychmiast po położeniu się na łóżku — inni zaś dopiero po dłuż-

szym okresie czasu. Dla tych druhich zamieszczamy kilka wskazówek praktycznych.

Kolację należy spożyć na dwie lub dwie i pół godziny przed położeniem się na spoczynek. Osoby wrażliwe nie powinny pić wieczorem po kolacji kawy, mocnej herbaty, ani też palić papierosów. Zazwyczaj szklanka lekkiej herbaty lub papieros nie wywołują działania tak pobudzającego, by przeszkadzać miarę zasnąć — u osób wrażliwych może jednak i taka minimalna pobudka opóźnić zaśnięcie.

Bezpośrednio przed położeniem się na spoczynek nie należy spożywać żadnego dodatkowego posiłku. Wskazane jest natomiast spożycie świeżego, surowego jabłka, albo też wypicie świeżo wyciśniętego soku z pomarańczy.

Wieczorem w łóżku względnie bezpośrednio przed ułożeniem się do łóżka, nie należy czytać, książki lub czasopisma bardzo zajmujące, pobudzające bowiem umysł i utrudniające zaśnięcie. Nieszkodliwe są natomiast książki... nudne, które w dosłownym tego znaczeniu słowa działają usypiająco.

Szkodliwe środki nasenne.

Nie radzimy stanowczo naszym Czytelnikom przyzwyczajać się do zazywania jakichkolwiek, nawet najmniej szkodliwych środków nasennych. W wyjątkowych przypadkach na czas choroby lub jakiegos przebiegu okresu, przepisuje lekarz

swoim pacjentom środki nasenne. Należy jednak zdać sobie sprawę, z tego, że człowiek przyzwyczaja się bardzo szybko do tych środków, nie może potem bez nich zasnąć, co gorsza zaś, dawki tych środków stają się dla niego coraz mniej wystarczające, środki trzeba zmieniać i do bierać coraz to mocniejsze.

Najlepszym środkiem nasennym jest.. zmęczenie. Kto za dnia dobrze pracuje, względnie odbył daleką przejażdżkę, ten zaśnie w wieczór bez żadnych trudności bez uciekania się do środków nasennych.

Bardzo ważną rzeczą jest regularne kładzenie się na spoczynek w pewnych ściśle oznaczonych godzinach i wstawanie rano również w pewnych godzinach oznaczonych. Np. kładzie się na spoczynek o godzinie wpół do jedenastej i wstawanie rano o siódmej. Człowiek, który w regularnych godzinach kładzie się spać i po za wyjątkowymi zdarzeniami od tej zasady nie odstępować, może być pewien tego, że jego system nerwowy funkcjonować będzie doskonale przez długie lata. Regularne i dostateczne wysypianie się jest tak samo ważne dla naszych nerwów, jak oliwa dla motoru samochodowego. Panie zaś powinny pamiętać o tym, że regularne i wczesne udawanie się na spoczynek jest najlepszym, najzdrowszym... najtańszym meliksirem młodości. Żaden inny środek nie zapewni skórze w tym stopniu na długie lata świeżości, jędrności i zdrowia.

Zabezpieczenie dzieci przed dyfterią

Zabezpieczenie się przed dyfterią jest najwyraźniejszym przykładem i dowodem, co nauka medycyny może dokonać, by utrzymać dzieci przy zdrowiu. Wiemy już co jest przyczyną tej choroby i jak się przed nią zabezpieczyć. Reszta zależy zupełnie od rodziców. Korzystajcie ze swych przywilejów, jako nowoczesni obywatele w nowoczesnym świecie i przyprowadźcie swe dzieci do doktora, by mogły otrzymać bardzo proste zastrzyknięcie, które na zawsze zabezpieczy je przed dyfterią.

Dr. B. Schick, dyrektor departamentu dzieci w szpitalu Mt. Sinaj, powiada, że każde dziecko powyżej 9 miesięcy, a poniżej 10 lat życia, powinno być w ten sposób zabezpieczone.

„Zastrzyknięcia dokonywane są bez bólu” — stwierdza Dr. Schick, „Do celu tego używane są środki, znane jako toxin anti - toxin, lub toxoid. — Wszyscy rodzice powinni przede wszystkim wiedzieć, jak owe środki działają. Aby to wyjaśnić, muszę najpierw powiedzieć, co się staje, gdy osoba jakaś ma dyfterię i następnie wyleczy się z niej. W jej

(Ciąg dalszy na stronie 4-lej)

krwi ów zabezpieczający środek dalej pozostaje i chroni ją przed dalszymi atakami dyfterii. Ale jest to bardzo bolesny i niebezpieczny sposób ochronny.

Zastrzyknięcie środka, znanego jako toxin anti - toxin (lub toxoid), jakiego obecnie używamy, sprawia, że organizm dziecka sam wytwarza odpowiednie substancje we krwi, zabezpieczające je trwale przed cierpieniami jakichkolwiek symptomów dyfterii. Dajemy trzy zastrzyknięcia w odstępach jedno - tygodniowych.

W następnych sześciu miesiącach organizm dziecka sam wytwarza dostępną ilość anti - toksyny, która służy jako trwałe zabezpieczenie przed dyfterią.

Aby się upewnić, że dostateczna ilość antysoksyny dla zupełnego zabezpieczenia dziecka przed tą chorobą została wyprodukowana w organizmie, zabierze je ponownie do doktora po upływie sześciu miesięcy od chwili pierwszych zastrzyknięć. Doktor zbada dziecko metodą Schikaka, która wykaże, czy jest ono zupełnie zabezpieczone, czy nie. — Nie którym dzieciom potrzebne są ponowne trzy zastrzyknięcia toksyną, antytoksyną, dla osiągnięcia celu kompletnego zabezpieczenia.

W wielu stanach, miastach i miasteczkach prowadzona jest obecnie kampania przeciwko tej chorobie i wszędzie przyniosła ona dobre rezultaty, gdyż i wypadki choroby i śmierci z powodu dyfterii zmniejszyły się. Ale kampania ta nie może niczego więcej dokonać, jak tylko zwrócić uwagę rodzicom na tę niebezpieczną

chorobę i na sposób zabezpieczenia dzieci przed nią.

Najważniejszy krok musi być zrobiony przez rodziców, którzy mają dopilnować, by ich dzieci zostały zabezpieczone jak najwcześniej. Każde dziecko przed pójściem do szkoły powinno być szczepione. A jeszcze lepiej — każde dziecko przed ukończeniem pierwszego roku życia powinno być szczepione. Jeżeli rodzice zastosują się do tego, dyfteria w tym kraju będzie wyteplona w następnych kilku latach.

Lew na pokładzie okrętu

Zimna krew pięknej pogromczynie uratowała pasażerów

Od kilkudziesięciu dni morze jest spokojne, jak jezioro. Pasażerowie luksusowego parowca „Montevideo” spędzają dzień na pokładzie leżąc na wygodnych leżakach. Okręt płynie w okolicy podwrotnikowej. Jest gorąco. Dopiero wieczorem robi się nieco chłodniej i na pokładzie zaczyna się ruch. Całe towarzystwo zdążyło się już między sobą zaznajomić. Panuje beztroska atmosfera. Co wieczora odbywają się bale. Pomimo to, podróż była by monotonna, gdyby nie wyjątkowa sensacja, która wprowadza pasażerów w zaniepokojenie i podniecenie; na okręcie jedzie senorita Juana, pogromczyna dzikich zwierząt i wiezie z sobą osiem przepysznych berberyjskich lwów!

Kłatki ze wspaniałymi zwierzętami stoją na dolnym pokładzie. Przez cały dzień lwy spokojnie drzemają. Dopiero z nadejściem wieczora ożywają się i słychać wtedy ich groźne pomruki...

Lecz nie mniejszą sensacją od lwów wywołuje ich pani. Jest to postawna, piękna Hiszpanka i spojrzenia wszystkich panów spoczywają na niej z podziwem, pań zaś, z pewną podświadomą zawiścią.

STRASZLIWY GOŚĆ.

Mija już szósty wieczór od czasu,

kiedy piękna Hiszpanka wsiadła na okręt. Krótki tropikalny zmierzch na okręcie zaczął się ruch. Pokłady ozdobione są kolorowymi lampionami, orkiestra gra marsza, a przy jej dźwiękach spaceruje na pokładach tłum eleganckich pasażerek i pasażerów. Strzelają korki butelek szampa, brzęczą kieliszki, od czasu do czasu słychać perlisty śmiech kobiet. — Nagle orkiestra urywa w pół taktu, rozlega się parę okrzyków przerażenia.

W świetle kolorowych lampionów ukazuje się nagle na pokładzie wspaniały lew, potrząsa grzywą, mruży oczy nieprzywykłe do blasku sztucznego światła i ogonem uderza się po bokach.

Przerażenie opanowuje wszystkich obecnych. Nikt nie śmie się ruszyć. Lew patrzy na zneruchomiałych ludzi, i pręży się do skoku, patrząc sobie ofiarę.

Nieustraszona hiszpanka

Wszyscy zrozumieli co się stało: któraś z klatek była źle zamknięta, zniecierpliwione zwierzę wyrwało się z niej i wydostało na pokład. Jest jeszcze oszołomione ruchem, gwarem i światłami. Ale łada sekunda oszołomienie może skończyć się!

Nagle przed lwem staje piękna Hiszpanka, senorita Juana. Ubrana jest w obcisłą jedwabną purpurową suknię i w świetle lampionów wygląda jak żywy płomień. Stoi spokojnie przed straszną bestią. Oczy jej z wyrazem siły nieustraszenie wpatrują się w oczy zwierzęcia...

Piękna Hiszpanka wie, że jeśli siła wrogu ją zawiedzie, nie będzie w stanie powstrzymać lwa. Wie, że ona pierwsza padnie pod jego muskuły jej twarzy nie drży, jest spokojna, opanowana, jakby występowała na arenie cyrku.

Le wjuż się sprężył do skoku. Jeszcze ułamek sekundy i skoczy...

Lecz z ust Hiszpanki pada twarde głosem wypowiedziane imię lwa: — Hassan!

Lew usłyszał. Poznał swą panią. Natychmiast zlagodniał. Odpęzł muskuły, zaryczał, lecz tym razem już cicho, wyprostował się i jak skarczony kot spokojnie wrócił do kłatki.

Hiszpanka stała jeszcze chwilę bez ruchu. Straszliwy wysiłek woli osłabił jej nerwy. Po chwili padła na pokład bez przytomności.

Natychmiast odniesiono ją do kabiny i oduciono.

Od tej chwili była otoczona jeszcze obecnych na okręcie, z których wielu jeszcze większym podziwem wszystkich zapewne zawdzięczała jej ocalenie.

10 milionów zł. grzywny

zapłacą żydowscy bogacze Mazurów

Afera braci Mazurów, o której pisaliśmy w środę, zatacza coraz szersze kręgi. Oskarżenia zarzuca im po pełnieniu następujących przestępstw skarbowych: nielegalny wyrób sztucznych tłuszczów jadalnych w fabryce „Axa”; ukrywanie obrotów firmy „Elma”; huszczarni ryżu w Gdyni i w innych przedsiębiorstwach, celem uniemożliwienia wymiaru podatków we właściwej wysokości.

Z polecenia władz, przeprowadzono rewizję we wszystkich magazynach, zarówno na szlakach wodnych jak i kolejowych, w których znajdują się zapasy wysyłane przez gdynską huszczarnię.

Chodzi o ustalenie, czy ilość wysłanych transportów jest zgodna z faktycznym stanem podanym przez Mazurów. Równocześnie z rewizją w Warszawie, przeprowadzono również

kontrolę w biurach huszczarni w Gdyni, w mieszkaniu dyrektora tej huszczarni Horodyskiego, oraz w Krakowie w biurze Polsko - Gdańskiego Przemysłu Ryżowego, w biurze huszczarni Ryżu i Młynów Krakowskich i w mieszkaniach dyrektorów tych przedsiębiorstw, Waserbergera i Anholta.

Najbardziej obciążony, Eliasz Mazur, b. prezes gminy żydowskiej, wziął onegdaj udział w bankiecie po żegnaniu, na którym nie szczędzono mu wyrzutów, że dokona powiększenia majątku Gminy, kosztem najbiedniejszej ludności żydowskiej.

Należy zaznaczyć, że już przed dwoma laty władze skarbowe ukarały braci Mazurów grzywną 4 i pół miliona zł. Tym razem prawdopodobnie grzywną osiągnie cyfrę 10.000.000 złotych.

Morze północne i Bałtyk

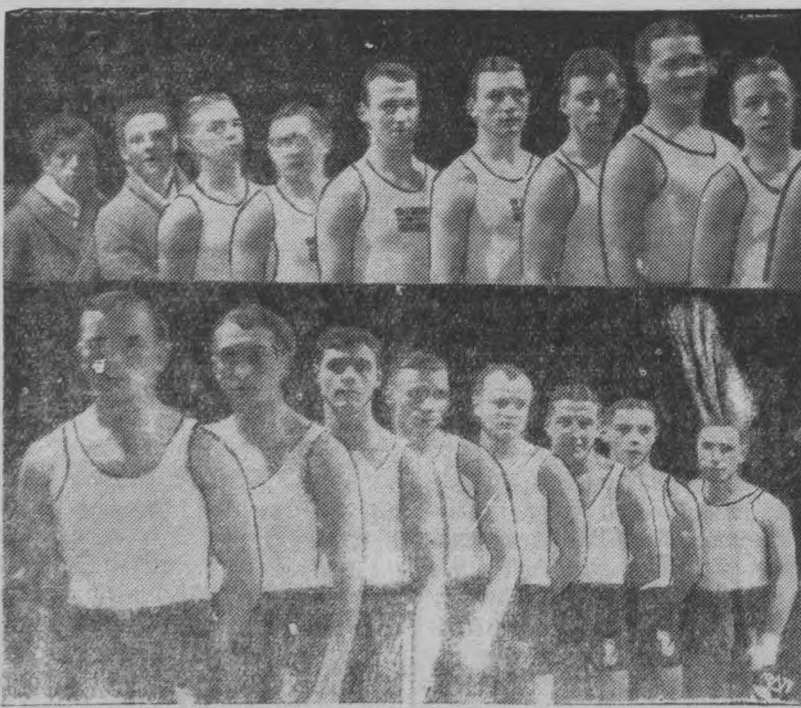
w kleszczach militarystyki niemieckiej

W ostatnich czasach koła wojskowe angielskie, a zwłaszcza admiralica angielska, śledzi ze szczególnym zainteresowaniem olbrzymie przygotowania militarne, czynione przez Niemców, na wybrzeżach morza Północnego oraz Bałtyku. Noszą one charakter wybitnie wojenny i są robione w tempie przyspieszonym.

W ciągu kilku tylko miesięcy ufortyfikowano, według najnowszych zasad wojennych oraz zdobyczy techniki, przy uwzględnieniu ostatnich doświadczeń, całą okolicę kanału Kilońskiego, wyspy Fryzjskie, Helgoland. W nowoczesnych fortach Cuxhafen i Brunsbuttel umieszczono potężne baterie

artylerii najcięższej oraz przeciwlotniczej. Podobnie w fortach Laboe i Friedrichsdorf, broniących dostępu do Kilonii, od strony Bałtyku. Gdy się uwzględni pobudowane składy amunicyjne, żywnościowe, materiałów wojennych, drogi dojazdowe oraz zakłady przemysłu wojennego i stocznie okrętowe oraz samolotów, stan ten, według kół angielskich, przewyższa znacznie środki obronne z okresu przedwojennego.

Niemcy są w stanie, jak donosi angielskie pismo „Sunday Chronicle”, w ciągu 48 godzin obsadzić Danię, czyniąc z niej bazy wypadowe, opanowawszy całkowicie Bałtykiem oraz wejściem na morze Północne. Ponadto Dania staje się spichrzem, zaopatrującym w środki żywnościowe Niemcy. Niemiecki sztab generalny zawałał się ani na chwilę przed obsadzeniem militarnym Danii, wyprzedzając w ten sposób wszystkie podobne kroki ze strony innych państw.



Na zdjęciu — u góry — widzieliśmy skład drużyny norweskiej, a u dołu skład zwycięskiej drużyny polskiej.

Spożycie wód mineralnych w Polsce

Spożycie wód mineralnych w Polsce stało się od niedawna poważnym zagadnieniem gospodarczym, rozważanym zarówno przez Min. Przemysłu i Handlu jak i Państwową Naczelną Radę Zdrowia przy Min. O iekii Społecznej. Podczas kiedy w Niemczech spożycie różnych wód mineralnych wynosi około 6 mil. butelek, to w Polsce ledwie pół miliona. Wobec stosunku ludnościowego Polski i Niemiec wynika, że spożycie wód mineralnych w Polsce jest 60 razy mniej, niż w Niemczech. Jeszcze gorzej się przedstawia sprawa eksportu. Polska nie tylko, że nie eksportuje z wód mineralnych, ale jeszcze importuje za blisko 2 miliony zł. rocznie przyczem spożycie wód krajowych wynosi 1-4 ogólnego spożycia.

Niemcy pod tym względem ogólnie nad nami górują, bowiem w ostatnim roku tylko wywieźli Niemcy wód mineralnych za granicę za 41 milionów marek niemieckich. Dla zorganizowania w Polsce eksportu polskich wód mineralnych oraz podniesienia konsumpcji wód krajowych Min. Opieki Społecznej przy wydz. N. dzoru nad lecznictwem zorganizowało specjalny referat dla spraw organizacji, eksploatacji i obrotu wód mineralnych oraz produktów zdrojowych i balneologicznych.

**Zima nadchodzi.
Tysiące ludzi jest
bez dachu,
bez odzieży,
bez jedzenia.
Ratujmy ich
od zimna i głodu.**

1836 100 lat produkcji
to najlepsza
gwarancja jakości
konjaki
wina
likieru
A. Kaźmierski
CHOJNICE - POMORZE

KRONIKA

wtorek
12
stycznia

Dziś Arkadiusza
Jutro Weroniki
Pojutrze Hilarego
Wschód słońca 7.43
Zachód słońca 15.44

Przejazd min. Goeringa przez Chojnice

W nocy z dnia 10 — 11 bm. o godzinie 2.30 przejeżdżał pociągami tranzytowym w drodze powrotnej przez tut. dworzec kolej. z Królewca do Berlina premier pruski Goering.

Czyja własność?

W Poster. P. P. w Karsinie znajduje się zakwestionowanych 10 rowerów pochodzących z kradzieży. Większa część tych rowerów względnie części składowych została już przez właścicieli rozpoznana.

Inni poszkodowani mogą okazyjnie części i rowery nie rozpoznane obejrzeć w Poster. P. P. w Karsinie.

Znosi się na mróz.

Jak się dowiadujemy, stacje meteorologiczne przewidują, że w najbliższych dniach lekki mróz panujący obecnie dozna pewnego wzmocnienia. Przewiduje się uogół 8 stopni mrozu.

Gwiazdka Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Dnia 23 grudnia 1936 r. urządziło Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo gwiazdkę w salce zakładu św. Boremeusza, dla ubogich i bezrobotnych miasta naszego. Przy żarzącej się choince odśpiewano wspólnie kolędy poczem przemówił w gorących i serdecznych słowach Ks. Rada Marchlewski. Obdarzono 212 rodzin odzieżą, bielezną i struclami. Dzięki ofiarności pana Kaźmierskiego z okazji 100 letniego jubileuszu firmy rozdano jeszcze 200 bonów po 2,50 zł. na zakup towarów kolonialnych. Oprócz tego wpłynęło dużo materiału, pończoch i trykotaży od pp. kupców. Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do gwiazdki dla ubogich składa serdeczne „Bóg zapłać”

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia świętego Wincentego a Paulo

Kradzież obuwia

(kb) Dnia 11. bm. nieznaną sprawca dokonał kradzieży 1 pary trzewików męskich na szkodę robotnika Teofila Za klńskiego zam. w Chojnicach. Podjęte natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest znany włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania Wiśniewski Edward.

Kradzież mieszkaniowa

(kb) Dnia 11 bm. nie znani sprawcy dokonali kradzieży z mieszkania Jezewskiej Pelagii zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr 5. 1-portmonetkę z zawartością. Natychmiastowe dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest znana na natychmiastym terenie „dziewica” L. M.

Kradzież roweru

(kb) Dnia 11. bm. około godz. 2.30 nieznany sprawca dokonał kradzieży 1. roweru męskiego pozostawionego w korytarzu domu przy ul. Człuchowska 29. Kradzieży dokonano na szkodę kolej. Gostomczyka Feliksa tamże zamieszkałego.

Kradzież roweru

W nocy z dnia 10 — 11 bm. nieznani sprawcy dokonali kradzieży roweru męskiego z nie zamkniętego chlewa na szkodę robotnika Duraja Ambrozego zamieszkałego w Sienfeldzie. Sprawca z rowerem znika bez śladu.

Opis roweru marka „Elita” nr. 72048 wartości 150 zł. Rower znajdował się w dobrym stanie.

Z powiatu chojnickiego

Kradzieże się mnożą

Czersk (kb) Na szkodę rolnika Prila Pawła zam. w Czersku wybudowa nę pod Złotowem skradł nieznaną sprawcy z zamkniętego szpichletza przy pomocy rozerwania kłódki 85 kg. żyta zaś z niezamkniętej kuchni i sieni 2 pary trzewików damskich, 1 parę męskich, 1 parę śniegowców i 1 kamizelkę

Walne zebranie parafialnej Akcji Katolickiej

Dnia 8 bm. w salce zakładu S. Boremeusza w Chojnicach odbyło się Walne zebranie parafialnej Akcji Katolickiej. Zebranie zajął prezes P. A. K. p. Crochowski, witając zebranych prezysłów katolickich stowarzyszeń, należących do P. A. K. z asystentem ks. prob. Marchlewskim oraz ks. prob. Odyą i ks. Brziszewskim. Pó odczytaniu protokołu z ostat. walnego zebrania p. prezes przedstawił sprawozdanie roczne z działań P. A. K. z którego wynika, że parafia chojnicka liczy 16,782 dusz i wykazuje w składzie P. A. K. następujące towarzystwa K. S. M., K. S. matek, K. S. M. męskiej, K. S. ludowe, K. S. Czeladzi Katol., K. S. Robotników, pozatym w charakterze pom. Stowarzyszenie chrześcijańskie narod., nauczycieli, Sod. Marińskiej Bractwa, Stowarzyszenie „Lutnia” Kirchenchów, razem 1,200 członków. Jest to dysproporcja w stosunku liczebnym parafii a przecież każdy mąż, każda matka i żona, winna zająć odpowiednie stanowisko i miejsce w szeregach A. K. W roku sprawozdawczym odbyło się dziesięć zebrań. Głównym tematem zebrań było omówienie hasła Episkopatu odnoszących się do odrodzenia życia rodzinnego opartego na wzorze rodziny bełlemskiej.

A. K. urządziła w roku sprawozdawczym trzy manifestacje a mianowicie:

- 1) Z okazji akademii papieskiej
- 2) Święto Chrystusa Króla
- 3) Uroczyste zebranie z dnia 29. 10. 36

Wszystkie manifestacje przejawiały

futrzana na ogólną wartość 60 złotych.

W tym samym czasie nie znani sprawcy skradli na szkodę robotnika Jana Czarnowskiego zam. w Czersku pow. Chojnice niezamkniętej szopy różnego rodzaju narzędzia stolarskie.

Z pow. tucholskiego

Skandal, jakiego jeszcze nie było

Tuchola Jakich prób asymilacji na tutejszym gruncie dopuszczają się żydzi niechaj świadczą poniższe wydarzenia. Otóż miejscowy żeński Hufiec Harcerski urządził ostatnio gwiazdkę. Na program jej składały się liczne deklamacje, kolędy, obrazki oraz dzielono się opłatkiem. W dalszym punkcie gwiazdki były liczne pogadanki o treści religijnej o „Boskim Dzieciatku”, i miłowa niu Chrystusa. Główną rolę grała córka miejscowego żyda Maksa Nascha. Czyż nie jest to skandal. Oto sposób wychowania przez ogniskowców zdążającego do asymilacji ludności czysto polskiej z żydówką.

Majątek b. min. rolnictwa poszedł pod młot

Tuchola. W dniu 20 grudnia droga przymusowego przetargu, sprzedane została majątność Wielka Komorza, (za długi) o obszarze 3.000 mórg, własność dr. Leona Janta Polczyńskiego, b. ministra rolnictwa. Nabywcą jest Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Najmniejszą jest to, że na długi składa się m. in. robotnika robotników sezonowych sprowadzonych z innych dzielnic, a nawet z Małopolski w kwocie 1.500 zł. Z powodu niewypłaconych zarobków nie mogą wrócić do swych domów i siedzą w majątku przymierzając dołownie głodem. Kiedy robotnicy ci zaskarżyli swe pretensje, p. Polczyński wdał się w spór podnosząc czysto formalne zarzuty, a nadto zaprzecza wysokości pretensji, pomimo że je poprzednio uznawał

Z Pomorza

Zjazd sekcji osadniczej P. T. R. Toruń Wczoraj w sali Starostwa Powiatowego w Toruniu odbył się pod przewodnictwem prezesa Zachary doroczny zjazd sekcji osadniczej powiatu toruńskiego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Na zjeździe obecny był starosta krajowy p. Bruchniewski poseł Rzęsa, dyrektor oddziału Państwowego Bauku Rolnego z Grudziądza p. Narbutt oraz

coraz to większe przesiąknięcie życia parafialnego z dniem katolickim i wyrobienie dziś tak potrzebnej opinii katolickiej. Oprócz tego zorganizowano trzy publiczne odczyty, wygłoszone przez prof. Seminarium Duchownego z Pelplina z dziedziny wychowania i jeszcze się liczną frekwencją i wielkim zainteresowaniem równie wśród sfer inteligencji.

Na wielką skalę podjęta akcja obejmowała tydzień dobrej prasy, którego wspaniały przebieg obywatelom Chojnic kim jest dobrze znany.

W rekolekcjach zamkniętych brało udział 16 osób, przygotowanych dla młodzieży 200 osób. We wolnych wioskach postanowiono pogłębić życie religijne. Ruszać się w kołach znajomych i przyjaciół aby pozyskać dla celów A. K. szczególnie sił młodszych, sił światłych, któreby wnosły ducha wiary i rady do pracy A. K. Z sprawozdania kasowego wynika że w roku sprawozdawczym A. K. miało dochodu 237,55 zł., rozchodu 242,81 zł., zatem niedobór wynosi 5,26 zł. Następnie ustalono budżet na rok 1937 w dochodzie i rozchodzie na 400,— zł. Plan pracy na rok 1937 przyjęto po dłuższej dyskusji.

W uzupełnieniu zarządu wybrano wiceprezesa p. Ptaszyńskiego. Najbliższym obchodem papieskim zajmie się i przygotowuje zarząd P. A. K.

Po ogólnych wskazówkach dotyczących sprawozdań rocznych i spraw organizacyjnych, zamknął przewodniczący zebranie po 2 i pół godz. obradach.

około 100 osadników z powiatu toruńskiego.

W czasie dyskusji uchwalono przez akklamację rezolucję zgłoszoną przez osadnika Łuniewicza, stwierdzającą, że ataki rozpoczęte przez czynników wrogie parcelacji prowadzonej przez ministra Piotrowskiego są nieuzasadnione. Osadnicy wyrażają w tej rezolucji wdzięczność panu ministrowi za przydzielenie im samodzielnego gospodarstwa rolnych i prosta tutaj przeciwko urabianiu opinii, że są projektowane przez ministerstwo zabudowania osadnicze drewniane są niepraktyczne. Wręcz przeciwnie — osadnicy te zadowoleni z posiadanych osad, dających im nie tylko utrzymanie ale i możność produkcji w pewnych działach gospodarstwa rolnego.

Zjazd po obszernej dyskusji, w której poruszono sprawy finansowe i organizacyjne, zamknięto.

Zajścia w sandzaku Aleksandretty

Genewa 12. 1. PAT

Obserwatorzy z ramienia Ligi Narodów bawiący obecnie w sandzaku Aleksandretty nadesłali do sekretarza generalnego Ligi depeszę o niedzielnym zajściu iach pomiędzy Turkami i Arabami w okolicy Antiochii. Depesza ta zaomunikowana została niezwłocznie dyrektorowi sekcji mandatowej, który otrzymał polecenie założyć dossier w tej sprawie. Odpis depeszy przesłano obu zainteresowanym stronom tj. Turcji i Francji oraz sprawozdawcy w Radzie Ligi Narodów szwedzkiemu ministrowi spraw zagr. Raport obserwatorów Ligi o zajściach jak zresztą i inne ich depesze nie będą ogłoszone przed zebraniem się w tej sprawie Rady Ligi t. zn. zapewne około 21 stycznia.

Zwolnienie rokowań handlowych z Niemcami

Wznowienie przerwanych z powodu świąt Bożego Narodzenia rokowań handlowych z Niemcami należy się spodziewać dziś względnie jutro w Warszawie.

Tematem rokowań będzie przedłużenie zawartych w listopadzie roku 1935 układów handlowych towarowego i płatniczego. Przewidywane jest wprowadzenie w ukłach dotychczasowych pewnych zmian i uzupełnień na podstawie doświadczeń praktycznych, jakie dało roczne stosowanie obowiązujących układów.

W rokowaniach polsko-niemieckich, przewodnictwem polskiej delegacji obejmują dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Gep

Ponadto w skład delegacji wchodzi radca handlowy przy ambasadzie polskiej w Berlinie p. Rawita-Gawroński, z ministerstwa rolnictwa naczelnik Pileh, ze skarbu radca Lubomirski, z ministerstwa spraw zagranicznych radca Zawadowski i z ministerstwa przemysłu i handlu p. Clechowska.

Z ramienia rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych wezmą udział pp.: b. min. Szydłowski i dyr. Drozdowski.

Delegacji niemieckiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu gospodarczego w urzędzie spraw zagranicznych dr. Hemen.

Ulgi dla kupców zatrudniających absolwentów szkół handlowych.

Z dniem 1 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu, które postanawia, iż przedsiębiorstwa handlowe III i IV-ej kategorii podatkowej będą mogły zatrudniać, bez obowiązku wykupu wyższej kategorii świadectwa przemysłowego — absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni. Prócz tego rozporządzenie to wyraźnie podkreśla, że ulga ta stosuje się bez względu na rodzaj i wysokość pobieranego wynagrodzenia oraz funkcji. Zyska więc na tym przedsiębiorstwo, a ponadto kupcy swój obowiązek wobec bezrobotnej, a fachowo do handlu przygotowanej młodzieży.

Największe restauracje w Warszawie — w rękach żydowskich

Po opanowaniu przez żydów większych sklepów przy ul. Marszałkowskiej i Nowym Świecie, oraz wogóle w centrum Warszawy, po t. zw. „bojkocie” żydów, na który skarżą się oni w Sejmie i swojej prasie — przysła kolej na większe restauracje i kawiarnie warszawskie, które przechodzą w ręce żydów.

I tak słynna ze „słonych” rachunków, płaconych w okresie „radosnej twórczości” przez panów dygnitarzy — restauracja Oaza umarła prawie jednocześnie ze śmiercią „Błoku”. Na jej miejsce powstała „w odnowionej szacie” z dnem 1 bm. restauracja „Arizona” (wiodocnie żona aryjska), która prowadzona jest przez zespół muzyczny żydowskich melodystów, obsadzonych przez żyda Hirsfelda. Ten sam Hirsfeld przed kilkoma dniami otworzył przy ul. Marszałkowskiej restaurację „Sandwich”, będąc oprócz tego właścicielem dwóch innych restauracji „Quik” i „Fourchette’a”. Dancng „Paradies” jest prowadzony przez żyda Wagemachera, który w sądny dzień zamknie swój zakład, natomiast otwiera go w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Kawiarnia-dancng „Adria” prowadzona jest przez żyda Moszkowicza, Na ul. Alberta I-go — B-cia Front otworzyli dancng. Dawna mleczarnię „Różankę” na ul. Marszałkowskiej ziojęli również żydzi. Poza tym żyd-wydzierzawiają koncesje, jak wiadomo, od inwalidów, którzy nie mogą prowadzić sklepów na własny rachunek. Ponieważ jednak przepisy wymagają, aby przed lokalem umieszczony był szyld z nazwiskiem właściciela koncesji, przeto niejednokrotnie chrześcijanie, wchodząc do takiego lokalu, są przekonani, iż jest to polska firma. Jak dowiadujemy się, żydzi postanowili całkowicie opanować w Warszawie przemysł restauracyjny i kawiarniany. Najwyższy czas, aby publiczność polska przestała uczyć szczać do zakładów restauracyjnych i rozrywkowych, prowadzonych nie tylko przez żydów, lecz również tych „szabes gojów”, którzy dają się użyć żydom do tej antynarodowej roboty.

RUCH STOWARZYSZEŃ

Kółko rolnicze Chojnice

Walne zebranie Kółka rolniczego odbędzie się dnia 24 I. 37 r. na sali p. Jazdzewskiego po głównym nabożeństwie.

Porządek obrad:

- 1) Odczytanie protokołu,
- 2) Sprawozdanie zarządu,
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
- 4) Wybór nowego zarządu.

Zarząd.

Dziś o godz. 8.00 wieczorem odbędzie się zbiórka oddziału starszego K. S. M. Ż. w ognisku

Zarząd

Rozwiązanie Stronnictwa Chłopskiego

Warszawa 12. 1. PAT. Ze względu na stwierdzenie działalności antypaństwowej Stronnictwa Chłopskiego, (grupa Dobruha) władze administracyjne rozwiązały z dniem 10 stycznia r. b. to stronnictwo, które odtąd uznane zostało za nielegalne.

Samobójstwo rolnika

Toruń. W Gostkowie powiat toruński popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu swego domu rolnik Wawrzyniec Warszkiewicz lat 51. Przyczyną samobójstwa była depresja duchowa z powodu przetrwonienia 120 złotych przeznaczonych na kupno konia.

Prokuratura ratuje skazańca

przed karą śmierci

Do kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. wpłynęły w ub. tygodniu akta sprawy karnej N., herszta bandytów, skazanego na karę śmierci przez powieszenie. Losy procesu przedstawiają się w sposób niezwykły, gdyż zaszedł niespotykany jeszcze w praktyce sądowej wypadek świadomego dopuszczenia skazańca do uprawomocnienia się wyroku śmierci, już w sądzie I-szej instancji. Jan Chromienko, mieszkaniec Czarnej Wsi, pow. białostockiego, oskarżony był o dokonanie szeregu zuchwałych napadów rabunkowych. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał Chromienkę na karę śmierci. Bandyta zachował się w toku sprawy całkowicie apatycznie i nie skorzystał nawet z prawa zapowiedzenia skargi apelacyjnej, tak, że wyrok w stosunku do niego już po 3 dniach stał się prawomocny. Obecnie prokuratura Sądu Okręgowego w Białymstoku, skierowała z urzędu akta-sprawy do Warszawy, celem przedstawienia ich Panu Prezydentowi R. P. i rozstrzygnięcia, czy Chromienko zasługuje na łaskę.

Program radiowy

Warszawa

Środa 13 bm. 6,30 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół „Co się dzieje pod lodem”, 12,03 Muzyka salonowa, 12,50 Jak ułożyć budżet — pogadanka, 15,15 Arie i pieśni — muzyka z płyt, 16,10 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci, 16,30 Koncert, 17,00 „Żołnierz K.O.P.-u a młodzież kresowa” — odczyt, 17,15 Rzadko słyszane pieśni, 17,50 „Z kłopotów prelegenta w Ameryce” — felieton, 18,50 „Nie czekajmy, a sami weźmy się za pracę” — pogadanka,

20,00 Orkiestra Alberta Sandera — płyty, 21,00 Koncert chopinowski wykonana Sergiusz Tager, 21,30 Claude Debussy: Kwartet smyczkowy, 22,00 Muzyka taneczna.

Czwartek 14 bm. 6,30 Audycja poranna, 11,30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych, 12,03 Arie i pieśni instrumentalne, 15,15 Zespół salonowy Pawła Rynasa, 16,20 „Styczeń” — pogadanka dla dzieci starszych, 16,35 Koncert w wykonaniu orkiestry pracowników Tramwajów, 17,15 Koncert solistów, 17,50 „Meklewiec i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań” — odczyt, 19,00 Premiera słuchowska pt. „Przedziwny Rycerz Don Kiebot z Mienicy”, 19,30 Mała Orkiestra Polskiego Radia, 20,30 „U Wschodniej ściany Rzeczypospolitej” — felieton wygłosi M. Wańkiewicz, 21,00 „Sylwetki kompozytorów” — Ludomir Różycki, 22,10 Lekki koncert w wykonaniu orkiestry wileńskiej, 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek 15 bm. 6,30 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół — „Kulig” — Benedykta Hertza, 12,03 Koncert południowy, 15,15 W temple mazurka — koncert, 16,30 Pieśni murzyńskie, 17,00 „Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy” — felieton, 17,15 Robert Schumann: Trio d-moll op. 63, 19,00 „Turkus” — humoreska, 19,20 Z pieśnią po kraju, 19,45 Przy dźwiękach harfy, 20,00 Pogadanka z cyklu „Instrumenty orkiestry symfonicznej”, 20,15 Transmisja opery z Teatru Wielkiego, 22,30 „Naszyniuk” — skecz, 22,45 Muzyka taneczna.

Sobota 16 bm. 6,30 Audycja poranna, 11,30 Śpiewajmy piosenki, 11,03 Francuskie utwory skrzypcowe, 14,30 Słuchowisko dla dzieci pt. „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce”, 15,15 Koncert rozrywkowy 16,15 „Muzyka gór” — koncert, 17,00 Koncert solistów, 19,00 Audycja dla Polaków za granicą, 19,30 Koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia, 20,25 Nowości literackie, 21,00 „Życie to taniec” — transmisja z Wiednia, 22,00 Kukulka wileńska, 22,30 Muzyka taneczna.

Toruń

Środa 13 bm. 7,25 Parę informacji, 7,30 Muzyka z Warszawy — płyty, 15,15 Koncert reklamowy, 15,35 Wiadomości społeczne, 15,40 Muzyka orkiestrowa, 16,00 „Warłoci regionalne druków pomorskich” — pogad. wygłosi Zygmunt Mocarski, 18,20 Polscy śpiewacy — płyty, 18,45 Program na dzień następny, 19,20 „Ryszard Wagner — cyfrowik i artysta” — audycja słowno-muzyczna.

Czwartek 14 bm. 7,25 Parę informacji, 7,30 Zespół Haliny Adamskiej — Grossmanowej z Warszawy,

12,03 Lekka muzyka fortepianowa i rewellersów — płyty, 12,50 Stare grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika — pogadanka rolnicza, 13,00 Wszystkiego po trochu — płyty, 15,15 Orbis mówi, 15,17 Koncert reklamy, 15,35 Życie kulturalne Pomorza, 15,40 Feliks Mendelssohn — Bartholdy: Eragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej”, 16,05 „Rozwój stosunków narodowościowych na Pomorzu” — odczyt, 18,20 Utwory fortepianowe w wykonaniu Zofii Rogojskiej — Zukowskiej, 18,45 Program na dzień następny.

Piątek 15 bm. 7,25 Parę informacji, 7,30 Muzyka z Warszawy — płyty, 13,00 Wszystkiego po trochu — płyty, 15,15 Koncert reklamowy, 15,35 Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego, 15,40 Fragmenty z oper — płyty, 18,16 Poradnik sportowy — Leon Tetzlaff, 18,20 Niesamowite nastroje — płyty, 18,45 Program na dzień następny, 19,45 Przy dźwiękach harfy — płyty z Warszawy.

Sobota 16 bm. 7,25 Parę informacji, 7,30 Muzyka z Warszawy — płyty, 12,03 Francuskie utwory skrzypcowe z Warszawy, 12,50 „Polska rasa trzody chlewnej na Pomorzu” — pogad. rolnicza wygłosi inżynier Wiesław Krautforst, 13,00 Wszystkiego po trochu — płyty, 15,15 Koncert reklamowy, 15,35 Życie kulturalne Pomorza, 15,40 Na różnych instrumentach — płyty, 16,05 Nasz program, 18,20 Gawęda warmińska, 18,30 „Dookoła Wojtek” — płyty, 18,45 Program na jutro, 22,30 Tańce i piosenki — płyty.

Poznańska giełda bydłęca

Poznań, dnia 29. 12. 1936r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz. —
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 64—70
Mięsiste tuczone starsze 54—58
Miernie odżywione 40—46

Stadniki:
Wytuczone pełnomięsiste 54—62
Tuczone mięsiste 50—52
Nietucz. dobrze odżywione starsze 44—48
Miernie odżywione 40—42

Krowy:
wytuczone pełnomięsiste 58—64
Tuczone mięsiste 50—50
Nietuczone dobrze odżywione 40—47
Miernie odżywione 16—24

Jalowice
Wytuczone pełnomięsiste 64—70
Tuczone mięsiste —
Nietuczone dobrze odżywione —
Miernie odżywione —

Młodzi:
Dobrze odżywione 40—46
Miernie odżywione 38—40

Cielęta

Najprzedsze cielęta wytucz. 74—80
Tuczone cielęta 64—70
Dobrze odżywione 56—62
Miernie odżywione 05—54

Owece

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 62—70
Tuczone starsze skopy i maciorci 50—60

Świnie

Pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 92—96
Pełnom. od 100—120 kg. żyw. wagi 86—90
Pełnom. od 80—100 kg. żyw. wagi 82—84
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi 76—80
Maciory i próżne kastraty 80—86

Gdańska giełda bydłęca

Gdańsk, dnia 29. 12. 1936r.

(Ceny za 50 kg. żywej wagi.)

Bydło

Pełnomięsiste wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej —
mięsne tuczone —

Stadniki:
Młodsze pełnom. najw. wart. rzeź. 39—41
pełnomięsne 35—38
mięsne 28—34

Krowy:
Młodsze, pełnom. najw. wart. rzeź. 36—39
pełnomięsne 31—35
mięsne 25—34
miernie odżywione 12—20

Jalowice:
najprzedsze cielęta tuczone 39—41
najprzedsze ssaki 35—38
średnio tucz. cielęta śred. ssaki 28—34
liche ssaki —

Cielęta

pełnomięsne, najwyż. wart. rzeź. 56—60
pełnomięsne 48—55
mięsne 38—47

Owece

agnięta tucz. i młod. skopy tucz. starsze skopy tucz., liche jagnięta tucz. dobrze odżywione młode owce —
mięsne owce i skopy —
miernie odżywione —

Świnie

tucz. ponad 150 kg. żywej wagi 56
pełnom. od 120—150 kg. z. wag 56
pełnom. od 100—120 kg. z. wagi 53
pełnom. od 80—100 kg. z. wagi 47—48
mięsne 60—80 kg. z. wagi —
maciory 45—50

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Koniec Działu Redakcyjnego

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czajkowski w Chojnicach.
Odbito członkami druk. Ziemi Zaborskiej.

Ogród

o powierzchni 2591 m² położony przy ul. Wysokiej (obok starego cmentarza) wdzierżawi Zarząd Miejski z dniem 1 kwietnia 1937 r. na okres 3 lat.

Oferty z podaniem czynszu dzierżawnego należy składać do 25 stycznia 1937 r. w Zarządzie Miejskim pokój nr. 5.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Burmistrz
(—) Sieracki.

Zgubiona

dnia 25-go grudnia 1936 r. książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Jeżewski, Chojnice, Plac Piastowski 15 niniejszem unieważniam. — Antoni Jeżewski.

Czeladników stolarskich

poszukuje zaraz — Marchlewicz, Człuchowska nr. 11.

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Zgłoszenia do admin. Dz. Pomorskiego

3 pokój, mieszkanie

z przynależnościami zaraz do wynajęcia. — Szosa Gdańska 33.

Przyjmuję do szycia i zarazem przeróbki.

Zgł. ul. Dworcowa 10

KINOTEATR Nowości

Telefon 88.
Początek seansów:
w d. powsz. o g. 8,15
w niedz. i św. 6,15, 8,15

W poniedziałek, dnia 11, wtorek 12 i środę 13 bm.

Potężne arcydzieło świata

„Kapitan Blood“

W środę, dnia 13 bm. o godz. 3,30 przedstawienie dla dzieci.

W rol. główn.
Errol Flynn
Olivia de Havilland
i Lionel Atwill

Przedpłata:

Miesięcznie w ekspedycji 2,00 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach 2,10 zł.
Na poczeko już z odnośnieniem 2,36 zł.
Strajki i inne nieprzewidziane wypadki zwalniają wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej

DODATKI: „Orędownik Powiatowy“, „Redzina“, „Powieślowy“ i „Zabory“

Redakcja i Admin. CHOJNICE, ul. Człuchowska 13
Tel. nocny i dzienny nr. 44

Wydawca: Władysław Juliusz Schreiber w Chojnicach.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz mm. 6-cio lamowy lub jego miejsce w dziale ogłoszeniowym 15 gr., za wiersz mm. 4 lam. lub jego miejsce w dziale redakcyjnym. 40 gr., za ogłoszenie tabelaryczne 50 proc. drożej
Ogłoszenia z zagranicy 100 proc. drożej
P. K. O. 201.032,
Odbito w drukarni Ziemi Zaborskiej w Chojnicach

DRUKI

OD BILETU WIZYTOWEGO DO POWAŻNYCH DZIEŁ KSIĄŻKOWYCH WYKONUJE SPIESZNIE I GUSTOWNE PO CENACH KONKURENCYJNYCH

DRUKARNIA

DZIENNIKA POMORSKIEGO

Chojnice, Człuchowska 13